

Dalszy ciąg zamieszania z Rynkiem Kościuszki

Rzeźby i część pasów na nawierzchni nie spodobały się tym razem Wojewódzkiej Radzie Ochrony Zabytków. Oznacza to, że Zenon Zabagło z Atelier Zetta znów musi nanieść poprawki na swoim projekcie.

- Rada miała zastrzeżenia co do zaproponowanych rzeźb - zdradza Zofia Cybulko, zastępca podlaskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków.
- Dlatego postulowała ich całkowite usunięcie, a przy okazji, zlikwidowanie części pasów kolorystycznych w nawierzchni placu.

Przypomnijmy, że bez zgody rady - która jest doradcą konserwatora - ten nie podpisze się na projekcie. A bez zgody konserwatora magistrat nie może starać się o pozwolenie na budowę. Janusz Ostrowski, naczelnik wydziału budownictwa i inwestycji, ma nadzieję, że konserwator zaopiniuje projekt w najbliższych dniach. Tym samym uda

zbudować płytę nowego rynku miejskiego do 20 czerwca, czyli do Dni Białegostoku.



Kurier Poranny